

PRZEKŁAD PSALMU 67 (68)

1.

Bóg powstaje — idą w rozsypkę Jego wrogowie,
 a którzy Go nienawidzą, uciekają przed Jego obliczem.
 Jak znika dym, znikają,
 jak wosk od ognia topnieje,
 tak giną grzesznicy przed Panem.
 A sprawiedliwi weselą się, wznoszą przed nim okrzyki wesołe
 i triumfują pełni radości.

2.

Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie i grajcie jego imieniu,
 torujcie drogę temu, który przez pustynię ciągnie,
 któremu Jahwe na imię.
 O wznście przed nim okrzyki radosne:
 Ojcem sierót i wdów opiekunem
 jest Bóg w swym świętym przybytku.
 Bóg daje przytułek bezdomnym,
 więzionych wyprowadza do szczęścia krainy,
 oporni tylko zostają w ziemi pustynnej.

3.

Gdyś — Boże — na czele swego ludu wyruszał,
 gdy przecz pustynię kroczyłeś,
 trzęsła się ziemia, a deszcz spuszczały przed Bogiem niebiosy,
 przed Bogiem drżał Synaj, przed Bogiem Izraela.
 Spuszczałeś deszcz obfity, Boże, na swój kraj,
 a użyźniałeś go, gdy był zniszczony.
 Trzoda twoja w nim zamieszkać mogła,
 przygotowałeś go biedakom w swej dobroci.

4.

Wszchemogący miłą wieść podaje,
 heroldów mnóstwo ją rozgłasza:
 „już uciekają, uciekają wojsk królowie,
 już sobie po namiotach kobiety łupy dzielą“.
 A gdyście spokojnie przy trzód swych zagrodach leżeli,
 (zwycięzcy) jaśnieli jak skrzydła srebrzyste gołębi,
 jak piór ich barwa złotawa.
 Gdy wówczas Wszchemocny królów rozgromił,
 jak śnieg, okrywały trupy Czarne Wzgórce.

5.

Górami wysokimi są góry Bazanu,
 pełne są szczytów wzgórze bazańskie.
 Czemuż to, szczyty górskie, z zazdrością patrzycie
 na górę, na której Bóg zechciał zamieszkać,
 na której Pan będzie mieszkał na zawsze?
 Rydwanów Bożych dziesiątki tysięcy, tysiące, tysiące;
 Jahwe z Synaju do świątyni przybywa.
 Szedłeś ku górze coraz wyżej, Panie, brałeś jeńców,
 otrzymywałeś w darze kraju mieszkańców,
 nawet niechających mieszkać przy Bogu, przy Panu.

6.

Błogosławiony niech będzie Pan każdego dnia,
 za nas brzemia dźwiga Bóg, nasze zbawienie,
 Bogiem-Zbawicielem jest nasz Bóg
 a Pan Bóg od śmierci wybawić potrafi.
 Zaiste, Bóg głowy swych wrogów rozbija,
 głowę niestrzyżoną wroga, co brodzi w występkach.
 Rzekł Pan: sprowadzę ich z Bazanu,
 sprowadzę z głębi morza,
 by we krwi brodziła twa noga,
 by język twych psów, (Izraelu), cząstkę swą dostał od wrogów.

7.

Widać pochód twój, Boże,
 pochód mego Boga, mego króla, do świątyni:
 na przedzie idą śpiewacy, na końcu harfiarze,
 pośrodku dziewice w bębenki bijące.
 Chórami, jak w święta, błogosławcie Boga,
 błogosławcie Pana, Izraela potomstwo!
 Benjamin, najmłodszy kroczy na czele,
 za nim książęta judzcy ze swymi hufcami,
 książęta Zabulon, książęta Neftali.

8.

Okaż, o Boże, potęgę swoją,
 potęgę, Boże, którą ty nam służysz.
 Ze czci dla twej świątyni w Jeruzalem,
 niechaj królowie ci dary składają.
 Zgrom wroga straszego, co żyje w sitowiu,
 i cielców gromadę i ludy równe cielętom.

Niech hołd składają, niosąc bryły srebra.
 O rozgrom narody, które wojen pragną!
 Niech dostojnicy przybywają z Egiptu,
 niech Etiopia wyciąga ręce do Boga.

9.

Królestwa ziemi, śpiewajcie Bogu, grajcie Panu,
 który mknie po niebiosach, po niebie odwiecznym.
 Oto głosem swym woła, głosem swym grzmiącym:
 Przyznajcie, że Pan jest potężny!
 Nad Izraelem widać jego chwałę
 a ponad chmurami jego potęgę.
 Straszny jest Bóg, Bóg Izraela, co włada ze swej świątyni,
 On siłą i mocą lud swój obdarza.
 Niech będzie Bóg uwielbiony!

Przetłóżył z hebrajskiego Ks. A. KLAWEK

UWAGI DO PSALMU 68

I

Dnia 2 marca br. zmarł w Rzymie prof. Eugeniusz Zoller (Israel Zoller), urodzony w r. 1887 w Brodach (pod Lwowem). Pochodząc z głęboko religijnej rodziny żydowskiej, której synowie poświęcali się studiom rabbinackim, spędził lata młodości we Włoszech i tam specjalizował się także w semiotologii. Został profesorem literatury hebrajskiej w uniwersytecie w Padwie, skąd się później przeniósł do Rzymu, gdzie go wybrano naczelnym rabinem gminy żydowskiej. W r. 1945 przyjął chrzest św. i został wykładowcą języków biblijnych w Papieskim Instytucie Biblijnym, będąc równocześnie profesorem literatury hebrajskiej w rzymskim Uniwersytecie państwowym.

Liczne opublikował prace z zakresu orientalistyki, ale także teologii biblijnej poświęcił niektóre rozprawy. Szczególnie interesowało go zagadnienie „Ebed Jahwe“ u Izajasza i właśnie dlatego, że uwierzył w proroctwo Izajaszowe, spełnione w osobie Jezusa z Nazaret, zdecydował się na przyjęcie chrztu św.